№ 228. Sroda 7. Października 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 7. października.

Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Rady państwa byli obecni wszyscy ministrowie prócz hrabiego Degenfelda. Po oznajmieniu izbie, że deputowani Pfretzschner i hrabia Dieduszycki złożyli swoje mandaty, a mianowicie pierwszy dla przeszkód osobistych, drugi zaś z powodu uczynionego mu przez polityczną władzę Galicyi zarzutu „tendencyjnego przekręcania rzeczy" uzupełniła izba wybory trzech członków do wydziału kolei żelaznych. Następnie zabrał głos *minister stanu* i oznajmiwszy izbie najwyższy reskrypt cesarski do sejmu siedmiogrodzkiego odczytał potem poselstwo cesarskie, które oświadcza, że ponieważ Rada państwa nietak prędko jeszcze skompletuje się deputowanymi sejmu siedmiogrodzkiego, a zbliżający się nowy peryod finansowy wymaga koniecznie ułożenia budżetu państwa; przeto upoważnia Najjaś. Pan ministerstwo tak jak w latach poprzednich na mocy §. 13. ustawy zasadniczej do przedłożenia Radzie państwa projektów finansowych, przyznając przy tem uchwałom jej taką samą ważność, jak gdyby była już kompletną. Zaraz po odczytaniu tego poselstwa powstał *minister finansów* i przedłożył izbie projekta podatków na rok 1864. Na pokrycie niedoboru czternastomiesięcznego peryodu finansowego proponuje minister podatek *osobowy*, *zbytkowy* i *klasyczny*.

W końcu oznajmiono izbie, że *minister handlu* nadesłał projekt ustawy względem koncesyi na kolej żelazną ze Lwowa do Czerniowiec.

Dnia 5. b. m. pożegnał już Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian w Miramare deputacyę mexykańską, która nazajutrz miała odpłynąć już z Tryestu. Przy spuszczaniu z warstatu statku „Marya Teresa", co się odbyło bardzo szczęśliwie, miał właściciel warsztatu okrętowego, Tonello, przemowę do deputacyi, w której ubolewał, że Arcyksiążę opuścił Tryest, gdzie wraz z małżonką swoją doznawał tak wielkiej czci, a w końcu rzekł: „Jeżeliby Opatrzność uwieńczyła gorące życzenia Wasze, tedy ręczę Wam słowem mojem w tej chwili, że dołożę wszelkich starań, bym jako pierwszy za pomocą żeglugi parowej skrócił odległość dzielącą nas od ukochanej pary Książęcej, i zawiązał stałą komunikacyę między naszą ojczyzną a tą błogosławioną ziemią, która Was do nas przysłała."

Dziennik *Pays* z 4. b. m. oświadcza z upoważnienia, że nie zostały jeszcze rozpoczęte żadne nowe układy między trzema mocarstwami. Wiadomość dziennika *Presse*, jakoby Austrya i Francya uznały traktaty z r. 1815 za zupełnie zniesione, jest podług oświadczenia w *Pays* zmyślona, a *La France* nazywa ją nawet wymysłem rosyjskim. Ciekawa rzecz, co powie na to lord J. Russell, który tak wyraźnie wystąpił z tem zdaniem na bankiecie w Blairgowrie.

Journal de St. Petersbourg z 3. b. m. powiada co do rozpraw francuzkiej i angielskiej prasy o ustępach rosyjskiego memoryału z 26. sierpnia względem wypadków w latach 1812 i 1814: „Wspomnienia te nie dobrowolnie podniósł rząd rosyjski, lecz sprowadzono go wbrew woli jego na to pole. Ponieważ traktaty z r. 1815 obrano za punkt wyjścia do interwencyi dyplomatycznej, przeto był rząd rosyjski zmuszony wykazać znaczenie, jakie do nich przywiązuje, odświeżając fakta odnośnej sytuacyi. Życie wszystkich ludów składa się ze zmiennych kolei powodzenia i nieszczęść, które należą do historyi. Jest to anachronizm, wywoływać wspomnienia świętego przymierza. Usiłowania jednak angielskiej i francuzkiej prasy, by przedstawić godność innego kraju jako wyzwaną, neutralizują się nawzajem."

Dziennik Pow. z 5. października, który otrzymaliśmy w tej chwili, przyniósł znowu ciekawy dokument rządowy. Jest to reskrypt namiestnika jenerała Berga do rady administracyjnej Królestwa Polskiego, nakładający na miasto Warszawy nadzwyczajną kontrybucyę od domów i nieruchomości w stosunku 8% od dochodu. Całe to rozporządzenie podamy w jutrzejszym numerze.

Od granicy monteneгryńskiej piszą do *Jener. Kor.* Wielu Montenegrynów i Berdjanów przyciśniętych niedostatkiem panującym w Czernogórze, chce przenieść się do Serbii, Rosyi, albo nawet do Turcyi, ale rząd własny robi im wielkie trudności gdy starają się o pozwolenie emigrowania do Serbii, a przenosić się do Rosyi lub do Turcyi nie pozwala wcale. Słychać, że Rosya zapewniła wychodźcom koszta podróży. Fortyfikacye tureckie ciągle jeszcze stoją na granicy, i książę wysłał do Konstantynopola Jerzego Matanovica, aby u Sułtana wyjednał rozkaz zburzenia tychże. Z Konstantynopola uda się rzeczony Matanovic do Rosyi, z prośbą o zboże dla ludu, bo tegoroczna posucha zniszczyła na kamienistym gruncie Czernogóry wszystkie zasiewy, a tak powstaje u ludu wielki głód i niezadowolenie.

Poczta amerykańska przywiozła wiadomości z Nowego Yorku z 24. września. W Tennessee zaszła potyczka. Rosenkranz doniósł telegrafem dnia 23. września, że pozycya jego jest bezpieczna. Część wojska jenerała Meade przekroczyła rzekę Rapidan, i oczekują bitwy pod Gordonsville. W Charlestonie bronią się oblężeni nieustannym ogniem.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 7. października. Jego Excelencya zastępca Namiestnika Fml. *Schmerling* odjechał wczoraj wieczornym pociągiem kolei żelaznej do Wiednia.

Lwów, 6. października. *(Z izby handlowo przemysłowej.)* Zamieszczamy na odwrotnej stronie zamknięcie rachunków izby handlowo-przemysłowej lwowskiej, tak jak nam do ogłoszenia przesłane zostało.

Z końcem roku bieżącego występują następujący członkowie z grona izby; a mianowicie

I. Z sekcy handlowej:
1. Pan Ozias Nirenstein za obwód żółkiewski.
2. Pan J. B. Goldmann za obwód kołomyjski.
3. Pan O. T. Winkler za obwód sanocki.

II. Z sekcyi przemysłowej:
4. Pan Marek Dubs za obwód lwowski.
5. Pan Józef Engel za obwód stryjski,

tudzież następujące zastępcy członków
6. Pan Karol Singer ze sekcyi handlowej.
7. Pan Edward Winiarz z sekcyi przemysłowej.

Którzy na drodze wyborów w sposób ustawą przepisany zastąpieni być mają lub na nowo wybrani być mogą.

Uhnów, 5. października. *(Obchód uroczystości imienin cesarskich.)* Dnia wczorajszego jako w uroczystość imienin Najjaśniejszego Pana odprawiono tu solenne nabożeństwo tak w kościele parafialnym łacińskim jako też i w cerkwi ruskiej, na którem oprócz licznie zgromadzonego ludu z młodzieżą szkolną, byli obecni także c. k. urzędnicy powiatowi, i urzędu podatkowego, tudzież c. k. straż finansowa i żandarmerya. Także izraelici obchodzili tę uroczystość nabożeństwem w swojej synagodze.

Wiedeń, 5. października. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wczoraj przed południem z powodu imienin Jego ces Mości, Arcyksiążę Rainer w nieobecności Najjaśniejszego Pana przyjmował Arcyksiążąt, ministrów, posłów, pana burmistrza i t. d. i na życzenia ich odpowiedział imieniem cesarza Jego Mości.

Nabożeństwo z powodu imienin Naj. Pana, odbyło się z udziałem licznej publiczności, kardynał arcybiskup Rauscher, odprawił w kościele św. Szczepana uroczystą sumę z *Te Deum*, na której byli obecni pp. ministrowie, kanclerze nadworni, radzcy stanu, członkowie rady państwa, część ciała dyplomatycznego, naczelnicy wszystkich urzędów, rada gminna, magistrat i wiele innych władz. W kościołach parafialnych po przedmieściach były także nabożeństwa, na których byli obecni przełożeni gmin, młodzież szkolna i t. d. Garnizon wystąpił w paradzie, a jenerałowie wolni od służby tudzież oficerowie sztabowi i wyżsi, zebrali się na nabożeństwie w koszarach na Alservorstadt. Na nabożeństwie w kościele zamkowym była obecna Najjaśniejsza Pani, z Arcyksięciem Rudolfem i Arcyksiężniczką Giselą.

Przedwczoraj pod prezydencyą Arcyksięcia Rainera odbyła się rada ministrów. C. k. poseł hr. Apponyi przybył z Londynu do Wiednia.

(Potrzeba rozwoju w marynarce.) Gaz. wied. pisze: Niektóre dzienniki donoszą o rezultacie obrad tej sekcyi wydziału finansowego, której poruczono zbadanie budżetu marynarki. Nie chcemy tu dochodzić, o ile te doniesienia mogą zasługiwać na wiarę; nazbyt szanujemy tajemnicę posiedzeń wydziałowych, aby uwagi, które poczynić mamy stosować się miały do samej sekcyi; ograniczymy się po prostu na osnowie wspomnionych doniesień, aby przy tej sposobności wyjawić zdanie, o naszej marynarce wojennej w ogólności. Mówiono, że sekcya w dotychczasowych pracach swoich miała zawsze zamiar po części ograniczyć już rozpoczęte prace morskie, i odwlec termina ich ukończenia, po części wstrzymać pozwolenie na konstrukcye, które dopiero były zamierzone.

Bezwarunkowo cenimy wielce usiłowania rady państwa względem zaprowadzenia jak największej oszczędności we wszystkich gałęziach służby publicznej. Z drugiej strony okazał rząd przy bardzo wielu sposobnościach, że ile możności starał się zawsze pod każdym względem odpowiedzieć tym usiłowaniom i one uprzedzać. Jeżeli znaczne redukcye w budżecie marynarki okażą się możebne, rząd pewnie zgodzi się na nie. Ale właśnie w tym punkcie chodzi o więcej, jak o reprodukcyę wydatku normalnego powtarzającego się rok rocznie; trzeba mieć na względzie nie tylko zachowanie i utrzymanie organizacyi już gotowej i dostatecznej. Owszem, chodzi jak sądzimy o zadanie, od którego Austrya nie może się usunąć bez zagrożenia najważniejszych interesów państwa, to jest o roz-

wój marynarki na wewnątrz i na zewnątrz. Jej stan teraźniejszy, jak to uznanem zostało, nie jest dostatecznym do należytego zabezpieczenia wybrzeży, które, państwo posiada. Wybrzeża niezabezpieczone, lub zabezpieczone niedostatecznie, nie są korzystnemi dla państwa, a w razie napadu nieprzyjacielskiego od morza, zmuszają do niezmiernego przedłużenia linii obronnych, i sprawiają szkodliwy rozdział sił wojska lądowego, które przy dobrze zabezpieczonych wybrzeżach mogłyby być skoncentrowane w jednym punkcie, a może rozstrzygnąć o losie wyprawy.

Wszystkie państwa nadmorskie i nadbrzeżne rozwinęły szczególnie w ostatnich latach czynność, możnaby powiedzieć nieustającą, aby swoją marynarkę postawić na stopie nakazującej największe poszanowanie. Do tego popchnęła je nietylko potrzeba współzawodnictwa, lecz wyższe polityczne względy, oczywiste przekonanie się, że przez nadzwyczajne środki mechaniki, które przy marynarce mogą być zastosowane, siła odporna i zaczepna państwa, da się pomnożyć w taki sposób, jak tego w czasach dawniejszych nigdy się nie spodziewano — korzyści floty dobrze uorganizowanej są nieoszacowane, szczególniej gdy się weźmie na uwagę, że można je osiągnąć stosunkowo umiarkowanem użyciem sił ludzkich.

Czyż możemy zataić przed sobą, że Austrya została w tyle w rozwoju swojej marynarki? Czyż potrzeba w tym względzie powoływać się na przykłady i doświadczenia i wyprowadzać porównania? Sądzimy, że nie można zaprzeczyć, iż marynarka austryacka gwałtowie potrzebuje rozszerzenia i udoskonalenia. Mówimy gwałtownie, bo nie możemy zaspokoić się pociechą, że stosunki polityczne dozwolą może jakową zwłokę w odnośnych pracach. W obec teraźniejszego stanu Europy, stosunki mają także na sobie cechę czasu; są przedewszystkiem zmienne, ponieważ w politycznem i socyalnem życiu tej części świata odbywa się wielki proces przechodowy, którego stadya i zmiany nie dadzą się obliczyć.

Tymczasem żadna insytuacya, do swego rozwoju nie potrzebuje dłuższego czasu, i większych wysileń jak marynarka. Ten rozwój musi koniecznie wyprzedzić stanowczą chwilę, w której będzie potrzebnym do obrony, i musi być przyspieszony jeżli ma doprowadzić do pożądanego celu. Na żadnem polu, działanie połowiczne i niezupełne, nie byłoby tak szkodliwe, jak na tem. Korzystajmy więc z chwili, i nie lękajmy się ofiar i wysileń, które mają nadać marynarce siłę jakiej potrzebuje, aby mogła całkowicie odpowiedzieć ważnemu swemu przeznaczeniu.

Francya.

Paryż, 2. października. (*„La France" przeciwko „Opinion nationale" co do wojny z Rosyą.*) *La France* rozpoczęła żwawą polemikę z *Opinion nationale* z powodu artykułu tegoż dziennika, przez p. Guéroult podpisanego, z napisem „wojna." *La France* mówi co następuje:

L'Opinion nationale zmierza wprost do celu. Po wykazaniu, iż Austrya nie może się angażować w interwencyi wojskowej przeciwko Rosyi, a Anglia angażować się nie chce, p. Guéroult jednak wyciąga konieczną konkluzyę: „Żądamy wojny."

„Niech Austrya, niech Anglia", mówi *Opinion nationale*, „znosza obelgi Rosyi, jeżeli to im dogodne; co do nas, my znieść ich nie możemy, jak znieść nie możemy krwawych i ohydnych widoków, któremi nas Rosya napawa. Dosyć już depesz, dość protokołów, dosyć słów i frazesów, żądamy czynów. W imieniu ludzkości zhańbionej, w imieniu równowagi europejskiej zagrożonej żądamy, ażeby następca Napoleona I. podniósł rzuconą przez Rosyę rękawicę: żądamy wojny."

„Najprzód" powiada *la France* „powiedzieć musimy, p. Guéroult, iż się myli mówiąc o obelgach Rosyi. Gdyby Francya była zelżoną, stalibyśmy obok *l'Opinion nationale* żądając wojny. W podobnym razie nie rozum bierze na rozwagę, lecz honor nakazuje."

„Lecz Francya nie była zelżoną, jak nie były zelżone ani Anglia ani Austrya."

„Trzy mocarstwa robiły propozycye, które Rosya odrzuciła. Wyciągnęły konkluzye z traktatów, których nie przyjęto. Między niemi a Rosyą wielka jest niezgoda, lecz niema kwestyi honoru."

„Ustanowiwszy pierwszy punkt ten, zapytamy się szanownego p. Guéroulta, czy na seryo i praktycznie myśli o rzeczach, jak to przystoi na człowieka z takim talentem, będącego członkiem ciała prawodawczego, wzywając następcę Napoleona I., ażeby podniósł rękawicę, której Rosya nie rzuciła, żądając, ażeby Francya sama rozpoczęła wojnę z Rosyą i z prawdopodobnemi jej sprzymierzeńcami? Lecz cóż to p. Guéroult przypomina drugiemu cesarstwu?"

„Proponuje odnowienie błędu pierwszego Cesarstwa i wystawienie się na nową kampanię 1812 roku."

„Proponuje obciążenie miliardem długu naszego narodowego, dla opędzenia kosztów wojny, w której bylibyśmy sami."

„Proponuje przerwanie prac naszych około dróg żelaznych i bocznych, odroczenie poprawy stanu rzek i kanałów naszych i zniżenie kosztów transportu."

„Proponuje nagłe zatrzymanie i podkopanie kredytu naszego publicznego, przemysłu, rolnictwa, handlu i redukcyę do połowy wartości całego kapitału ruchomego Francyi."

„Takieby były niezawodne skutki wojny odosobnionej, takiej, jakiej ją żąda *Opinion nationale.*"

Dalej *la France* powiada, iż wcale inna byłaby wojna wspólna z celem ograniczonym. Tylko taka wojna byłaby możliwa i prawowita, i jeżeli kwestya polska na nieszczęście bronią w ręku rozstrzygniętą być musi, to do prowadzenia wojny sama Francya nie jest obowiązaną. Bo taka wojna byłaby wojną polską, lecz nie byłaby wojną francuzką, bo interes Francyi ją potępia, a honor Francyi jej nie wymaga." W konkluzyi mówi *la France:*

„Dla nas Cesarstwo to pokój, oparty na chwale zaspokojonej; to wolność, nabyta przez obyczaje i zaręczona prawem. Jednem słowem, Cesarstwo to mocarstwo potężne i regularne, które wciąga Europę przez swój przykład i rozbraja rewolucyę przez postęp."

Niemcy.

(*Sprawa holsztyńska.*) Na zgromadzeniu związkowem w Frankfurcie zapadła uchwała w sprawie holsztyńskiej, że jeżeli w ciągu trzech tygodni, rząd duński nie złoży oświadczenie czyniącego zadość wymaganiom związku niemieckiego, rozpoczętą będzie egzekucya związkowa przeciw temu rządowi w Holsztynie i Lauenburgu. O usposobieniu zgromadzenia związkowego donoszą następujące szczegóły: Księstwo Luxemburg-Limburg, głosowało przeciw wnioskom; Badeńskie żądało, aby dotychczasowe umowy z rządem duńskim były uważane jako zerwane postępowaniem tegoż rządu; zresztą oświadczyło gotowość do udziału we wszystkich środkach, które mogłyby być potrzebne w skutek przyjęcia wniosków wydziału. Inne państwa związkowe, między niemi Hanower, motywując swoje przyzwolenie oświadczyły, że według ich zdania związek powinien dalej sięgać w tej sprawie aniżeli propozycye wydziału. Saksonia i Hanower oświadczyły stosownie do swoich mandatów, że jeżeli Dania, w terminie wyznaczonym nie spełni żądań związku, natedy gotowe są przystąpić do wykonania środków egzekucyjnych w Holsztynie i Lauenburgu.

Na tem samem posiedzeniu, Dania, za pośrednictwem holenderskiego posła przy związku pana Scherff, zastępującego barona Dirckinck Holmfeld, założyła protest przeciw postępowaniu egzycucyjnemu, i oznajmiła, że zastrzega sobie dalsze oświadczenia. Przed głosowaniem nad wnioskami wydziału prezydyum przedłożyło notę angielską, nadesłaną przez sir Alexandra Mallet posła angielskiego uwierzytelnionego przy związku. Ta nota ma zawierać oświadczenie, że zamierzone postępowanie związku w Holsztynie i Lauenburgu jest zamachem na udzielność Danii. Zgromadzenie związkowe uchwaliło przekazać notę angielską połączonym wydziałom do zdania sprawy.

Królestwo Polskie.

(*Artykuł frankfurckiej „Europe" o sprawie polskiej.*) Wspomniany przez nas wczoraj artykuł frankfurckiej *Europe* pod napisem: „Ostra prawda — najnowsze oświadczenia Francyi i Anglii w sprawiej polskiej" jest następującej osnowy:

„Lord Blomfield i książę Grammont składali niedawno hrabiemu Rechbergerowi w kilkakrotnych rozmowach o sprawie polskiej ustne i pisemne oświadczenia, a właściwie oznajmili mu wrażenie, jakie sprawiła na gabinetach Królowej Wiktoryi i Cesarza Napoleona odpowiedź księcia Gorczakowa. Niepotrzebujemy mówić, że komentarze rozmaitych dzienników co do tych oświadczeń są albo znacznie przesadzone, albo całkiem mylne. Przyczyniły się one tylko do tego, by wystawić w fałszywem świetle zadanie mocarstw i zawikłaną już dość sytuacyę jeszcze bardziej zamęcić.

Ani lord J. Russell i p. Drouyn de Lhuys nie postawili w swych oświadczenia, przedłożonych właśnie rządowi austryackiemu wniosków stanowczych, jasno rozwiniętych i mogących doprowadzić prosto i spiesznie do celu. Lord J. Russell nie proponuje wprost, ażeby trzy główne mocarstwa oświadczyły, że Rosya postradała wypływający z traktatów r. 1815 tytuł prawny do posiadania Polski; a p. Drouyn de Lhuys nie wzywa wprost Austryi, ażeby wzięła pod rozwagę środki stosowne do przeprowadzenia sześciu punktów. Gabinet angielski unika wszelkiej groźby, a francuzki minister spraw zagranicznych nienalega wcale.

Podług lorda Russella można wprawdzie z postępowania i polityki Rosyi dedukować — tego wyrazu używa lord —, że Car postradał tytuł prawny, jaki nadały mu traktaty z r. 1815 do posiadania Polski. Ale w tej chwili nieidzie właśnie o dedukcyę. W obec wahania się, niepewności a nawet słabości obudwu głównych mocarstw sądzi Austrya, że jeżliby wystąpiła z oświadczeniem podobnem do angielskiego, zmieniłaby się natychmiast sytuacya i niezawodnie wynikłaby z tego wojna, która zwaliłaby się całym ciężarem swoim na Austryę, a co do której nie wspomina lord Russell nic w swojem oświadczeniu, czy Anglia przyjęłaby także udział w jej ofiarach i odpowiedzialności. To rozmyślne milczenie redukuje oświadczenie angielskie na bardzo skromne rozmiary, pomimo mowy lorda Russella w Blairgowie, z której można wyprowadzać wszelkie konsekwencye wojny lub pokoju, interwencyi lub neutralności... Pan Drouyn de Lhuys postąpił inaczej dzięki taktowi, który umie zachować w każdej sytuacyi. Wyjaśnia on postępowanie Rosyi i wynikające ztąd obowiązki i niebezpieczeństwa dla Europy, i oświadcza, że trzeba pomyśleć o innych kombinacyach i o czemś więcej, niż o wymianie słów i opinii. Z francuzkich oświadczeń możnaby wnioskować, że Austrya ma uczynić inicyatywę w polityce, któraby wprowadziła kwestyę polską w nową fazę, — słowem, pan Drouyn de Lhuys przewiduje konieczność wojny.

Co postanowi Austrya, co odpowie Francya i Anglia“? — pyta sie *Europe* i mówi potem dalej:

Na razie nic zapewne nieodpowie. Hrabia Rechberg będzie przedewszystkiem oczekiwać powrotu Cesarza do Wiednia, by zasięgnąć rozkazów Monarchy. Obadwa zaprzyjaźnione mocarstwa niebeda się pewnie gniewać za te zwłokę kiedy przykładną łagodnością czekały, aż się podobało Cesarzowi rosyjskiemu powrócić do Petersburga, by nadać księciu Gorczakowi całkiem zbyteczne pełnomocnictwo do napisania odmownej odpowiedzi, nad która niepotrzeba już było sie naradzać, ponieważ gabinet petersburski był już dawno w tej mierze zdecydowany.

Cesarz Austryi powróci zapewne jeszcze przed upływem pierwszego tygodnia październikowego do stolicy, ale trudno niestety, ażeby obecność Jego Ces. Mości mogła ostatnim oświadczeniom angielskiego i francuskiego gabinetu nadać skuteczność, na której im zbywa. Jeszcze nie powiodło się gabinetom w Paryżu i w Londynie, chociaż tyle o tem prawią półurzędowe organa paryzkie, dojść do zgodnego zapatrywania się na wielkie kwestye europejskie, od których zawisło rozstrygnięcie losów Polski. Los zaś Polski zawisł nieodzownie od tej zgodności.

Kończy zaś *Europe* temi słowy: „Potrzeba to raz wypowiedzieć, gdyż wolność, cywilizacya, a nawet honor Europy są przytem zakwestyonowane, brak otwartego i stanowczego oświadczenia sie w tych wielkich kwestyach europejskich między Francya i Austrya, a które nawet gabinety w Paryżu i Londynie nie jednakowo oceniają, jest główną przyczyna bezskuteczności wszystkich dotychczasowych usiłowań dyplomatycznych w sprawie polskiej. Austrya może dać się pociagnać do wojny, którą wobec pewnych wypadków może uwazać za niezbędna ku slusznemu i naglącemu wybawieniu Polski, a może nawet dla przywrócenia państwa Polskiego, tylko wtedy dopiero, kiedy miedzy Francya i Austrya ustanie wszelka watpliwość, wszelka zagadka i wszelka tajemnica. Parlamentarna i liberalna Austrya nie może zapomnać, że jest solidarnie ziączona z uczuciem i interesami Niemiec.“

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro (dnia 8. października) o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. — Na porządku dziennym sprawy nie cierpiące zwłoki: 1) Wniosek sekcyi III. o przyzwolenie dodatkowego kredytu w rubryce budżetu 23 b. Spraw. radny p. Ign. Lewakowski. 2) Wynajęcie jatek miejskich. 3) Wynajęcie stanowisk na targowicy rybiej. Spraw. radny p. Mańkowski. 4) Wydzierzawienie propinacyi miejskiej za janowską rogatką. Spraw. radny p. Dr. Pfeiffer. 5) Oferta na dostawę 50 sągów szabrów do zwirowania dróg. Spraw. radny p. Slaski. 6) Wydzierzawienie realności miejskiej pod l. 236¼. Spraw. radny p. Dr. Rodakowski. 7) Wnioski sekcyi V. w celu utrzymania kompletu na posiedzeniach rady. Spraw. radny p. Dr. Hönigsmann. 8) Dekret wys. c. k. Namiestnictwa w sprawie restauracyi kościoła św. Marcina. Spraw. radny p. Dr. Orzechowicz. 9) Powołanie zastępcy w miejsce radnego p. Jurkiewicza. 10) Złożenie mandatu radnego p. Wieczyńskiego. Spraw. radny p. Jabłoński. 11) Najem ubikacyi na przytuliska ogrzewalne dla ubogich. Spraw. radny p. Iskierski. 12) Wnioski komisyi w sprawie ubezpieczenia budynków miejskich od ognia. Spraw. radny p. Dymet. 13) Zwinięcie posady katechety przy miejskim zakładzie sierot. Spraw. radny p. Schubuth. 14) Projekt podania do Najjaśn. Pana o rozszerzenie swobody podatkowej co do budynków nowych. 15) Wniosek sekcyi III. o nabycie realności na żółkiewskiem przedmieściu. Spraw. radny p. Slaski. 16) Zaopatrzenie budynków miejskich w narzedzia do gaszenia ognia. Spraw. radny p. Maniecki. 17) Sprawozdanie komitetu do spraw rekrutacyjnych z czynności ostatniego poboru. Spraw. radny p. Piątkowski.

— Dnia 12. października r. b. o godzinie 11½ odbędzie sie w Zakładzie narodowym imienia Ossolińskich zwyczajne doroczne uroczyste posiedzenie.

(Zamach morderczy.) W zeszłą niedziele około 8mej godziny wieczór zdarzył się na gościńcu między Winnikami a Lwowem okropny wypadek. Budką żydowska jechało z Tarnopola do Lwowa kilka osób, między niemi dwoje izraelitów (maż i żona) i dwóch mężczyzn. Minąwszy Winniki blisko karczmy Lesienieckiej dwaj wspomnieni mężczyzni rzucili się nagle z nożami na owych małżonków, i kilkoma pchnięciami śmiertelnie ich poraniwszy umknęli do lasu przy gościńcu. Nieszczęśliwe ofiary skrytobójczego zamachu umieszczono tymczasowo w karczmie Lesienieckiej, zkad ich nazajutrz przywieziono do Lwowa. Oboje lubo cieżko ranni żyją jeszcze. Dla wyśledzenia sprawców poczyniono stosowne kroki sądowe. Przyczyna zamachu dotąd, ile nam wiadomo, jeszcze niedocieczona.

(Pożary.) Nie pamiętamy jeszcze, by kiedykolwiek zdarzało się w naszym kraju tyle wypadków pożarowych, co w ciągu roku bieżącego. Od jakiegoś już czasu są pożary stałą rubryką naszej Kroniki, i dziś też znowu mamy do ogłoszenia kilka klęsk pożarowych w różnych okolicach naszego kraju.

W powiecie Tłumackim w obwodzie Stanisławowskim, zdarzyły się przy końcu zeszłego miesiąca dwa pożary. Mianowicie dnia 28go z. m. zgorzało w K o r o p c u dwanaście domów włościańskich i 22 budynków gospodarskich, przezco 15 familii pozostało bez przytułku. Przyczyna tego nieszczęścia jest niewiadoma, ale zdaje się, że była nią nieostrożność. Zaś dnia 29go z. m. w południe zapalił piorun na folwarku dworskim w Tłumaczu dwa stogi zboża, które też zgorzały do szczętu. Szkodę obliczono na 2000 zł. w. a.

Podobny pożar z uderzenia pioruna zdarzył się także 27go z. m. w miasteczku B i a ł y m k a m i e n i u w obwodzie złoczowskim, gdzie zgorzał tym sposobem dom izraelity Uschera Pf.

Tego samego dnia, t. j. 27go z. m. wieczorem powstał ogień z nieostrożności w karczmie w P o k r o w c a c h w obwodzie stryjskim, i karczma ta zgorzała do szczętu.

W nocy z 16. na 17. z. m. wszczął się pożar w **Ż u r a w i c y** w obwodzie przemyskim u tamtejszego włościanina Karola W., i zgorzały dwa domy włościańskie z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi i cała krescencyą tegoroczną.

Nakoniec w powiecie Brzozowskim w obwodzie sanockim, paliło się dwa razy w zeszłym miesiącu. Raz 19go z. m. w samym B r z o z o w i e zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszczanina Józefa Sz., który oszacowano na 490 zł. w. a.; a następnie w nocy z 26. na 27. z. m. powstał ogień w stodole włościanina Antoniego P. we wsi G ó r k a c h, i pomimo wszelkiego ratunku zgorzały trzy stodoły z całą krescencyą tegoroczna i dom mieszkalny sąsiada.

(Inżynier Karol Lentz) z Memla wynalazł nowy sposób wydobywania z wody zatopionych statków, czego kilka prób wykonał z powodzeniem w Rosyi. Jakkolwiek odrzucono w Berlinie jego prośbę co do udzielenia mu na ten jego wynalazek listu przyznania, ministerstwo atoli handlu, przemysłu i robót publicznych poleciło pod dniem 14. b. m. zarządom królewskim w Stralsundzie, Szczecinie, Kożlinie, Gdańsku i Królewcu, ażeby nie ograniczały działalności Lentza przedsiębranej w celu wydobywania zatopionych statków, jak skoro tenże Lentz złoży dowody, że upoważniony został do tego przez właścicieli statków.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 18. września. W pierwszej połowie b. m. były na targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu											
	Wojniłów		Bukaczowce		Kałusz		Żurawno		Bolechów		Dolina	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	80	2	80	2	80	3	.	3	.	2	90
„ żyta . . .	1	80	1	80	1	70	1	60	1	50	1	60
„ jęczmienia .	1	60	1	60	1	40	1	45	1	20	1	40
„ owsa . . .	1	.	1		1	20	.	85	1	.	1	.
„ hreczki . .	1	80	1	60	2	.	.	.	3	50	.	.
„ kukurudzy .	1	75	1	75	1	80	.	.	2	.	2	.
„ ziemniaków .	.	80	.	80	.	80	.	60	.	60	.	60
Cetnar siana . . .	.	56	.	56	1	60	1	20	1	60	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	30	6	30	4	50	4	20	4	73	5	.
„ „ miękkiego	5	25	5	25	3	50	2	70	3	78	3	85
Funt mięsa wołowego	.	11	.	11	.	8	.	9	.	7	.	9
Mas okowity . . .	.	60	.	60	.	80	.	60	.	63	.	75

Lwów, 6. października. Z pomiędzy portów baltyckiego morza, Gdańsk i jego obroty handlowe najwięcej dotąd zajmować nas mogą. Gdańsk nie jest już wprawdzie tem, czem był w dawno minionych wiekach, owem punktem centralnym, przez który większa część produkcyi zbożowej całej Polski za granicę wychodziła. Bo od czasu jak Odessa powstała, cały prawie wywóz Wołynia, Podola i Ukrainy do Czarnego morza się obrócił, a za pojawieniem się dróg żelaznych w stronach naszych, wielka część zboża galicyjskiego a nawet i małopolskiego drogę za granicę na Wrocław i Szczecin znalazła. Pomimo tego Gdańsk nie przestał być punktem handlowym, do którego Galicya wielką część swych ziemiopłodów wyséła, dla tego krótka wzmianka obrotów handlowych miedzy Gdańskiem a krajem naszym będzie tu może na swojem miejscu.

Głównym przedmiotem handlu naszego wywozowego do morza baltyckiego przez Gdańsk jest drzewo, a mianowicie sosny, jodły i dęby. Według relacyi c. k. konsulatu w Gdańsku, na urzędowych datach opartej, wartość drzewa z Galicyi do Gdańska w r. 1862 spławionego, wynosiła półtrzecia miliona talarów pruskich, a zatem okładem cztery miliony guldenów waluty austryackiej. Wywóz drzewa z Galicy do Gdańska wzrasta z każdym rokiem i w przeciągu ośmiu lat w czwórnasób sie powiększył. Jest to pocieszającym dowodem, że pokup drzewa naszego nie upada, lecz przeciwnie znacznie się wzmaga, co powinno być nowym dla nas bodźcem, zaprowadzenia i utrzymania porządnego gospodarstwa leśnego, ażebyśmy się przez nieopatrzny niebaczny zarząd borów naszych, tak znakomitego źródła przychodów krajowych kiedyś nie pozbawili.

Zboże w obrotach naszych handlowych z Gdańskiem, podrzędną teraz gra rolę. Wywóz jego w roku 1862 wynosił 1200 łasztów (36.000 korcy) pszenicy i 1050 łasztów żyta, prócz kilka set łasztów jęczmienia, grochu i owsa, których ogólna wartość dochodziła do 400.000 talarów czyli 660.000 guldenów waluty austryackiej. Jest to przeszło dwa razy tyle, niż w roku 1861, w którym cały export zboża galicyjskiego do Gdańska nie spełna 800 łasztów wynosił. W dawniejszych latach roczny wywów zboża galicyjskiego do Gdańska dochodził czasem do 10.000 łasztów; żyta mianowicie naszego znacznie do Gdańska wysełano. Według spostrzeżeń c. k. konsulatu rok 1846 był owym punktem fatalnym, w którym sie wywóz zboża nagle i prawie zupełnie przerwał, i chociaż poźniej transporta zbożowe galicyjskie znow się w Gdańsku pojawiały, to jednak handel nasz zbożowy z Gdańskiem nie odzy-

skał dotąd dawnego znaczenia. Być może, iż wypadki wewnętrzne w roku 1846 następnie zaś nagła zmiana warunków produkcyi przez zniesienie pańszczyzny rolnictwem naszem wstrzęsły i siły jego na niejaki czas osłabiły. Teraz zaś gdy produkcya do dawnych wróciła rozmiarów, otwarły się nam inne źródła odbytu i bezpieczniejszy acz droższy sposób transportowania zboża naszego, tak, iż drogi żelazne handlowi zboża zupełnie inny kierunek nadały.

W zamian za zboże i drzewo nie bierzemy w Gdańsku żadnego prawie towaru, krom kilku set beczek śledzi, wartość paru tysięcy talarów. Cały więc prawie obrót handlowy Galicyi z Gdańskiem dzieje się za gotowe pieniądze, które do kraju naszego wpływają.

Główną podobno przeszkodą należytego rozwoju stosunków naszych handlowych z morzem baltyckiem przez Gdańsk jest nie pewny nader stan Wisły, tej głównej wodnej arteryi kraju naszego. W czasach posuchy i letnich upałów przestaje ona prawie być spławną i zdarza się nader często, iż transporta zboża i drzewa w śród lata wysłane, do Gdańska dojść nie mogą i w drodze zimować muszą. Przytrafia się to nawet tratwom drzewa, niczem nie obładowanym. Łatwo zaś pojąć, jak taki stan środków transportu wszelki rozwój handlu tamuje i jak dalece zwężenie koryta całej Wisły i ujęcia go w tamy, dla pozyskania większej głębi, dla wszystkich stron Polski pożądanemby było.

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 5. października. *Neue frankf. Ztg.* donosi z niezawodnego źródła: Emisya nowej pożyczki austryackiej nie jest bliską, i zapewne w tym roku nie przyjdzie do skutku.

Düsseldorf, 5. października. *Rheinische Ztg.* donosi: W Mühlheim nad Renem reprezentacya miejska uchwaliła wziąść udział w obchodzie październikowym w Lipsku, lecz radzca krajowy hr. Nesselrode unieważnił tę uchwałę jako przekraczającą atrybucye, na zasadzie §. 83. regulaminu stanów.

Korfu, 5. października. Parlament przyjął dziś z podziękowaniem przyłączenie do Grecyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. października.

Hotel George: PP. Korytyński Raf., z Kamionki. — Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Bogdan Hip., z Zadwórza. — Ks. Sanguszko Rom., z Tarnowa.— Szeliski Kaz., z Chodaczkowa. — Polanowski Fel., z Opolska. — Pawłowski Kaz., z Liska. — Potocki Alex., z Podola — Balli Mich., z Bessarabii.

Hotel europejski: Wilczyński Adolf, z Warszawy. — Smólski Grzegorz, z Waszkowi c. — Jędrzejewicz Jan, z Zacześni. — Hr. Łaczyński Józef, z Batiatycz. Ball Fran, z Tuligłów. — Solecki Raf., z Zaradzia.

Hotel Langa: Korytko Sew., z Suchodół.

Hotel angielski: Bousse Alex., z Jas.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. października.

PP. Kowalski Erazm, do Bratkowic. — Tyszkiewicz Maur., do Czortkowa. — Mokrzański Emil, do Krzyszczatyk. — Komarnicki Karol, do Padlisk.— Piotrowski Jan, do Rymanowa. — Zuzański Ant., do Czerpowód. — Hr. Tarnawski Jan, do Tarnobrzegu. — Mysłowski Ant., do Koropca — Hr. Stadnicki Tom., na Podole. — Horodyski Tom, do Krogulca. — Jarczewski Edw., do Jagielnicy. — Koziebrodzki Fel. Szcz., do Illybowa. — Rozwadowski Erazm, do Hładek. — Hr. Wodzicki Kaz, do Olejowa. — Augustynowicz Sewer., do Szeptyc. — Ks. Lubomirski Jerzy. do Przeworska. — Hr. Jabłonowski Józef, do Dołhego. — Wybranowski Leon, do Drohiczówki. — Jakubowicz Jan, do Kurzyny.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Die Zaubergeige**", operetka w 1 akcie. Nastąpi: „**Der Kurmärker und die Picarde**", obraz dramatycznych ze spiewami i tańcami w 1 akcie. Na zakończenie: „**Die Hochzeit beim Laternenschein**", komiczna opera w 1 akcie z francuzkiego.

W *piątek* teatr polski: „**Pan Geldhab**", komedya w 3 aktach p. Alex. hr. Fredra. Poprzedzi: „**Pewien Jegomość i pewna Jejmość**", komedya z franc. ze spiewkami w 1 akcie. Po raz pierwszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. października 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.15'''	+11 9	73 8	południowy	sł.	pogoda
2. god. po poł.	328.05	+16 7	43.2	połud.-wsch.	„	„
10.god.wiecz.	328.11	+12.6	57.4	południowy	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 6. października.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	27½	5	34
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	13½	9	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	75	1	77
Talar pruski	„ „	1	66½	1	68½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	88	75	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	63	79	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	23	73	88
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	15	81	90
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	—	197	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. października.	zlr.	kr.
5% Metaliki	75	25
5% pożyczka narodowa	81	80
Losy z 1860 roku	98	15
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
„ „ kredytowego	186	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	80
Dukat pojedyńczy	5	34½
Srebro	111	70

Zamknięcie rachunków izby handlowej lwowskiej

na rok 1862

przez Wysokie ministeryum handlu i rolnictwa reskryptem z d. 4. września 1863 do L. 12.214 zatwierdzone.

I. Obrót kasy.

Wpływy.

1. Pozostałość kasowa z końcem 1861 roku . . . . 683 zł. 27 c.
2. Składki uprawnionych do wyborów . . . . 3060 „ 25 „

3743 zł. 52 cent.

3. Zaliczka Wysokiego rządu . 800 „ — „
4. Zwrócona zalicz. przez szkołę przemysłową . . . . 1096 „ 46½ „

1896 „ 46½ „

5. Ogół wpływów . . . . 5639 „ 98½ „

Wydatki.

1. Pensye, diurny i zasługi . . 2824 zł. 40 cent.
2. Potrzeby biórowe . . . . . 87 „ 71 „
3. Druki . . . . 73 „ 41 „
4. Książki, dzienniki i roboty introligatorskie . . . . . 133 „ 84 „
5. Oświetlenie . . . . 59 „ 30 „
6. Porto listowe . . . . . . 31 „ 11 „
7. Wydatki z powodu zjazdu handlowego niemieckiego . . . 242 „ 15 „
8. Różne wydatki . . . . . . 25 „ — „

3476 zł. 92 cent.

9. Zaliczki zwrócić i obliczyć się mające . . . 1532 „ 80 „

W ogóle . . . . . . 5009 „ 72 „

10. Dodając remanent kasy z końcem 1862 . . . 630 „ 26½ „

Ogólna suma równa wpływom . . . . . . 5639 „ 98½ „

II. Wykaz majątku.

Stan czynny.

1. Zaliczka likwidowaną być mająca na opędzenie wydatków wystawy londyńskiej . . . . . 225 zł. — c.
2. detto jak wyżej na potrzeby biórowe . . . . . 15 „ — „
3. Zaliczka przez szkołę przemysłową zwrócić się mająca . . . . 1292 „ 80 „

W ogóle . . . 1532 „ 80 „

Stan bierny.

1. Zaliczka rządowa zwrócić się mająca . . . . 800 „ — „
2. Po strąceniu stanu biernego zostaje majątku czynnego . . . . 732 „ 80 „
3. Dodając remanent kasowy z końcem 1862 r. . 630 „ 26½ „
4. Ogólny majątek z końcem 1862 roku . . . 1363 „ 06½ „

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.